

## Sprawdź, jakie są bariery handlu wołowiną!

**Autor:** mgr inż. Dorota Kolasińska

**Data:** 15 grudnia 2016

**Polska jest drugim co do wielkości eksporterem wołowiny w Unii Europejskiej i trzecim poza granice Unii. Moglibyśmy zwiększyć produkcję żywca wołowego, gdyby nie bariery handlu wołowiną. Co hamuje sprzedaż polskiego mięsa?**

Podczas [III Forum Sektora Wołowiny](#) dyskutowano o barierach, które napotyka nasza wołowina na rynku unijnym i krajów trzecich. **Bariery handlu wołowiną powstają głównie dlatego, że mięso w UE różni się standardem, jakością i ceną, inne bariery wynikają również z odmiennych przepisów handlu wołowiną pomiędzy krajami UE a rynkami krajów trzecich.** W walce z barierami olbrzymią rolę odgrywa współpraca całego sektora wołowiny w Polsce. Najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie jednej instytucji, zajmującej się tworzeniem i realizacją założeń strategii obejmującej rozwój eksportu, poprawę popytu na rynku krajowym oraz strategię marketingową wewnętrzną i zewnętrzną. Przy opracowywaniu strategii pod uwagę należałoby jednak wziąć poszczególne rodzaje barier. **Jakie zauważają eksperci?**

### Bariery handlu wołowiną: JAKOŚCIOWA

Mimo że każdy kraj cieszy się swoją **indywidualnością, marką i produktem lokalnym**, okazuje się, że brak pewnych standardów jakości wołowiny może stanowić ogromną barierę dla eksportu wołowiny poza kraje należące do Unii Europejskiej.



Andrzej Gantner, dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności.

– *Ktoś musi w końcu wykreować tę markę i powiedzieć: „to jest polska wołowina, ma określone cechy jakościowe, kupujcie ją”.* Nie bójmy się tego przekazywać! – tłumaczył Andrzej Gantner, dyrektor generalny [Polskiej Federacji Producentów Żywności](#).

Konsument potrzebuje w dziale mięsnym konkretnych **informacji dotyczących mięsa, podziału na klasy (cenowe również), wyreby oraz kraju pochodzenia**. Stajemy się coraz bardziej świadomi i chcemy wiedzieć, skąd pochodzi spożywane przez nas mięso, jakiej jest klasy i z jakiej rasy pochodzi.

Jerzy Wierzbicki, prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego.

– Jesteśmy dumni z różnorodności wołowiny, jaką mamy w Europie, każdy z liderów ma swoją, charakterystyczną. Jednak należałoby się zastanowić, czy w przypadku wołowiny **nie starać się budować pewnego europejskiego standardu, który pozwoliłby na rynku chińskim, japońskim wspólnie zbudować większą ofertę** – mówił Jerzy Wierzbicki, prezesa Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego.

## Bariery handlu wołowiną: ILOŚCIOWA

Mimo że jesteśmy drugim co do wielkości eksporterem wołowiny w Europie (przed nami jest Francja) i **eksportujemy z naszego kraju ponad 80% wołowiny, to jest jej zbyt mało**. Nie możemy konkurować z takimi państwami jak Brazylia czy Argentyna, bo nasze stada są bardzo niewielkie. Może się więc okazać, że jeśli Polska podpisze porozumienia dotyczące przyjmowania przez inne rynki naszej wołowiny, pojawi się bariera ilościowa. Problem ten należałoby rozwiązać, jeszcze zanim się pojawi. Zwłaszcza że po 2017 r. najprawdopodobniej **otworzy się dla naszej wołowiny rynek chiński, który jest olbrzymim importerem**. Jednakże dopóki cena żywca wołowego nie wzrośnie, hodowcy nie będą inwestować w rozwój produkcji.



Jeśli zwiększymy jakość polskiej wołowiny, wzrośnie jej cena. Konieczne będzie zatem odpowiednie oznaczenie produktu, żeby konsument wiedział, czemu za mięso musi zapłacić więcej.

## Bariery handlu wołowiną: BARIERA RYNKÓW

W 2014 r. straciliśmy możliwość eksportu mięsa, w tym wołowiny na rynek rosyjski, który skupował aż 17%. W krótkim czasie należało znaleźć inne rynki, które wypełnią lukę eksportową. W tamtym okresie wiele umów było zawieranych pod presją czasu. Dodatkowo dużym problemem producentów wołowiny w Unii Europejskiej jest Brexit, ponieważ w Wielkiej Brytanii wiele państw członkowskich znajdowało rynek zbytu dla swojego mięsa.



Grzegorz Rykaczewski, analityk Banku Zachodniego WBK.

*– Podstawowym rynkiem zbytu dla polskiej wołowiny jest Unia Europejska. Udział UE w strukturze eksportu w ostatnich latach zmieniał się tylko nieznacznie, kształtując się blisko 90% – wyjaśnia Grzegorz Rykaczewski, analityk Banku Zachodniego WBK. – W okresie od stycznia do lipca br. wyniósł 88%. W przypadku mięsa świeżego lub/i schłodzonego, które stanowi główny asortyment polskiego eksportu, **na wspólny rynek trafia ponad 90% łącznej sprzedaży zagranicznej. Największym odbiorcą są Włochy, następnie Niemcy, Holandia, Hiszpania oraz Wielka Brytania.** Na te 5 rynków do końca lipca 2016 r. trafiło 118 tys. t ze 168 tys. t łącznej sprzedaży mięsa świeżego i chłodzonego. Rynek krajów UE-28 jest dominujący również jeśli chodzi o wołowinę mrożoną. W tym jednak przypadku sprzedaż jest bardziej zdywersyfikowana, a udział Unii wynosi ok. 70% – dodaje.*

## Bariery handlu wołowiną: SANITARNA i TECHNICZNE

Niektóre kraje nie mogą importować mięsa, które znajduje się w strefie zagrożonej BSF. Korea i Chiny wymagają specjalnego certyfikatu ze swoich inspekcji weterynaryjnych, że nasze stada bydła mięsnego są wolne od tej choroby. Procedury te niestety trwają dość długo, a ewentualne plany otwarcia nowych rynków dotyczą drugiej połowy 2017 r. **Jeszcze niedawno mieliśmy ten sam problem z Kanadą.**

Wszyscy biorący udział w dyskusji paneliści mieli podobne uwagi dotyczące jakości, tradycji kulinarnej i rozbudowy polskiego sektora wołowego. Główną metodą na rozwiązanie tego problemu powinno, ich zdaniem, być zwiększenie współpracy pomiędzy dostawcami a dystrybutorami.

## Bariery handlu wołowiną: CENOWA

W Polsce, w porównaniu z Unią Europejską, ceny wołowiny są bardzo niskie, w związku z czym **opłacalność chowu jest wysoka tylko w przypadku produkcji wołowiny najlepszej klasy**. Nie zachęca to hodowców do zwiększania погоłowia stad.

Nie da się sprzedawać drogo dobrej jakości produktu, jeśli konsumenci nie będą przekonani o naprawdę dobrej jakości!

Andrzej Gantner, dyrektor generalny Polskiej Federacji Producentów Żywności

– *Polska wołowina jest **bardzo konkurencyjna cenowo na rynku unijnym**. Jak pokazują dane Komisji Europejskiej, **średnia cena 100 kg tuszy wołowej z Polski jest o ok. 50–60 euro niższa niż średnia dla całej Unii**. W porównaniu do krajów UE-15 te różnice są znacznie większe na korzyść polskiego mięsa – wyjaśnia Grzegorz Rykaczewski. – **Natomiast ceny importowanej do Polski wołowiny znacznie się od siebie różnią, w zależności od kraju pochodzenia mięsa oraz jakości. Według danych MRiRW średnia cen kilograma importowanego mięsa świeżego lub schłodzonego w okresie styczeń–lipiec 2016 r. wyniosła 2,75 euro/kg, a mięsa mrożonego 3,59 euro/kg – tłumaczy analityk banku. – **Najdroższe jest mięso sprowadzane z Ameryki Południowej, Stanów Zjednoczonych oraz Australii**. Średnia cena kilograma wołowiny z tych krajów kształtuje się w przedziale 16–20 euro/kg. **Znacznie tańsze jest mięso przywożone z innych krajów UE**.***

– *Nie da się sprzedawać drogo dobrej jakości produktu, jeśli konsumenci nie będą przekonani o naprawdę dobrej jakości, a co więcej nie będą go w stanie rozpoznać na półce – mówił z kolei Andrzej Gantner.*

## Bariery handlu wołowiną: KULINARNA

Na świecie króluje trend szybkiego jedzenia, opartego na zimnych przekąskach i potrawach prostych w przygotowaniu.

– *Zastanówmy się, jakie jest najpopularniejsze danie z wołowiny w Polsce, burger, stek? Czy którakolwiek z nich jest polska? – pytał retorycznie Andrzej Gantner.*

– *W Europie najwięcej wołowiny spożywa się w krajach „starej piętnastki”. Przy średniej dla wszystkich krajów UE na poziomie 11 kg/mieszkańca, w państwach UE-15 jeden mieszkaniec spożywa średnio 13 kg wołowiny rocznie, w obywatel z krajów UE-N13 tylko 4 kg. **Na tym tle blado wypada Polska, gdzie spożycie kształtuje się na poziomie 1,5 kg/mieszkańca rocznie**. Warto pamiętać, że krajowa konsumpcja mięsa wołowego znajduje się w trendzie spadkowym od 25 lat – dodaje Grzegorz Rykaczewski z Banku Zachodniego WBK.*





## W jakich krajach Europy spożywa się najczęściej wołowiny i jak na tym tle wypada Polska?

ŚREDNIA DLA CAŁEJ UE



11 kg/osobę rocznie

ŚREDNIA DLA KRAJÓW  
„STAREJ UNII”



13 kg/osobę rocznie

ŚREDNIA DLA KRAJÓW  
„NOWEJ UNII”



4 kg/osobę rocznie

**ŚREDNIA  
DLA POLSKI**

**1,5 kg/osobę rocznie**

*W Europie najczęściej wołowiny spożywa się w krajach „starej piętnastki”. Przy średniej dla wszystkich krajów UE na poziomie 11 kg/mieszkańca, w państwach UE-15 jeden mieszkaniec spożywa średnio 13 kg wołowiny rocznie, a w obywatel z krajów UE-N13 tylko 4 kg. Na tym tle blado wypada Polska, gdzie spożycie kształtuje się na poziomie 1,5 kg/mieszkańca rocznie. Warto pamiętać, że krajowa konsumpcja mięsa wołowego znajduje się w trendzie spadkowym od 25 lat.*

**Grzegorz Rykaczewski,**

analityk ds. agrobiznesu, Bank Zachodni WBK

W jakich krajach Europy spożywa się najwięcej wołowiny i jak na tym tle wypada Polska? Ile wołowiny spożywają mieszkańcy „Starej Unii”, a ile „Nowej Unii”?

Coraz rzadziej na stołach spotyka się **bitki wołowe, gulasz czy zrazy**. Przybywa wegetarian, weganów i osób, które twierdzą, iż jedzenie mięsa nie jest w diecie niezbędne. Zbyt rzadko propagowane są atuty zdrowotne spożywania mięsa wołowego. Nie podkreśla się warunków chowu bydła mięsnego, które w porównaniu do produkcji drobiu i trzody, są bardziej naturalne i zrównoważone, szczególnie w Polsce. To wszystko, złożone w całość, na europejskim rynku wołowiny **nie wpływa korzystnie na popyt oraz zwiększanie konsumpcji krajowej i zagranicznej**.

Kontynuuj wątek: [Polski sektor wołowiny a strategia działania](#)

Czy artykuł był przydatny?

Kliknij na gwiazdkę, by zagłosować

- 
- 
- 
- 
- 

Submit Rating

Ocena 0 / 5. Liczba głosów 0

Na razie brak głosów. Możesz być pierwszy!

